

UZASADNIENIE

Apelacja jest bezzasadna.

Zarzut błędnej oceny dowodów, mający zdaniem apelanta prowadzić do błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Chybiony jest również zarzut naruszenia dyspozycji art. 410 kpk. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności co do zeznań świadka B. F., to zostały one przez apelanta nadinterpretowane. Wcale nie wynika z nich, że oskarżony mógł nie mieć wiedzy na temat skreślenia z listy studentów, tylko, że informację o skreśleniu wysłał się na piśmie studentowi, chyba, że był w sekretariacie uczelni i osobiście o tym się dowiadywał – a świadek kojarzyła osobę oskarżonego właśnie z obecności w sekretariacie. Ponadto świadek wyraźnie odsyłała w tym zakresie do pisemnej informacji ze szkoły wskazując, że gdyby student kontynuował naukę, to nie widniał by w tym wykazie jako osoba skreślona z listy studentów (zeznania k. 115v – 116).

Tymczasem z informacji tej wynika, że oskarżony przerywał edukację w tej szkole, a co więcej, że raz sam zrezygnował z kontynuowania nauki, potem podejmował ją na nowo, łącznie zaczynał ją pięciokrotnie, w tym na różnych kierunkach (masażysta, opiekun medyczny, florysta). Każdorazowo był informowany o skreśleniu z listy studentów (informacja k. 51). Oskarżony sam wyjaśnił, że podejmował naukę na różnych kierunkach i w różnych systemach (stacjonarnym i zaocznym).

Zasady logiki wskazują, że skoro oskarżony musiał wpisywać się na nowe kierunki (w tym tak biegunowo odległe jak masażysta i florysta), a przede wszystkim, skoro raz sam zrezygnował z kontynuacji nauki na obranym kierunku, to musiał wiedzieć, że był skreślony z listy studentów. Oskarżony przyznał również, iż miał wiedzę, że do pobierania renty rodzinnej musi się uczyć (k. 103).

Skoro zatem oskarżony jako człowiek nie dotknięty żadnym deficytem intelektu musiał zdawać sobie sprawę, że był skreślany z listy studentów (gdyż było to oczywiste, skoro sam zrezygnował oraz skoro kilkakrotnie wpisywał się na nowe kierunki), oraz skoro wiedział, że dla pobierania renty niezbędne jest posiadanie statusu studenta, to logiczne jest, iż oskarżony zdawał sobie sprawę, że zatajając przez organami ZUS – u okresy skreślenia z listy studentów wyłudza (poprzez zaniechanie udzielenia informacji i utrwalenie pozostawania organu rentowego w błędnym przekonaniu) nienależne mu świadczenie.

Przecież oskarżony sam wypełniał po uzyskaniu pełnoletności wnioski o rentę, wiedział, że wpływa ona na konto, wiedział, że kontynuacja nauki jest warunkiem wypłaty renty (wynika to z analizy jego wyjaśnień), a jednocześnie musiał zdawać sobie sprawę z utraty statusu studenta (co było powyżej wykazywane) – w tych warunkach oczywiste jest, iż działał z zamiarem bezpośrednim wyłudzenia tego świadczenia poprzez zaniechanie udzielenia ZUS – owi informacji o utracie statusu ucznia.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Na wydatki Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego tych wydatków i od opłaty za drugą instancję. Oskarżony nie wykazuje żadnych istotnych dochodów i nie ma majątku, poniesienie przez niego tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.